

# Sukces Roku **2018** w Ochronie Zdrowia Liderzy Medycyny

## Sekret sukcesu

*Jeżeli istnieje jakiś sekret sukcesu, to jest nim umiejętność przyjmowania cudzego punktu widzenia i patrzenia z tej perspektywy z równą łatwością jak z własnej* – mawiał Henry Ford. To

właśnie wspólna cecha, wspólna umiejętność wszystkich tegorocznych laureatów nagrody Sukces Roku.

Przyznajemy ją od osiemnastu lat. Po raz pierwszy w kategorii Osobowość Roku otrzymał ją Polski Pacjent. Nasz system ochrony zdrowia działa, jakby pracował sam dla siebie. Żeby móc z niego skorzystać w jako tako poprawny sposób, trzeba go zrozumieć i samemu, najczęściej bez żadnej pomocy, zaprojektować swoje leczenie. Polacy, chcąc nie chcąc, musieli się tego nauczyć. I dlatego Polski Pacjent... żyje, choć trzeba przyznać, że ledwo, ledwo.

Polski Pacjent. A Polski Lekarz? Do lekarzy Polska też ma szczęście. Profesora Mariana Zembalę kapituła konkursu nagrodziła za całokształt dokonań. Współtworzone przez niego – na początku wraz z prof. Religą, a potem samodzielnie – Śląskie Centrum Chorób Serca to światowa ekstraklasa. – *Nie uciekać od trudnego pacjenta – to zawsze było moją i naszą dewizą* – mówi o mechanizmach sukcesu prof. Zembala.

Do światowej ekstraklasy wszedł też Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu. To także osobisty sukces menedżerski Piotra Pobrotyna, który przejął zadłużony szpital, rozrzucony w kilku lokalizacjach, i zamienił go w wizytówkę polskiej ochrony zdrowia.

– *Należy odejść od zarządzania „oddziałowego” w szpitalach i wdrożyć podejście procesowe* – przekonuje Pobrotyn.

Wiele utyskiwań w ostatnim roku dotyczyło funkcjonowania ochrony zdrowia w tzw. Polsce powiatowej. Paweł Żuk i Artur Prusaczyk z Centrum Medyczno-Diagnostycznego w Siedlcach udowodnili jednak, że i tam można zorganizować doskonałą opiekę. O ich firmie mówi się, że wprowadzała zasady opieki koordynowanej, zanim zaczęto o niej mówić głośno w całej Polsce. Spółka nie prowadzi szpitala, ale... – *Naszą ambicją jest zaspokajanie 80% potrzeb zdrowotnych naszych pacjentów. I według mojej oceny ten cel udaje się osiągnąć* – mówi Paweł Żuk.

Jak się do tego ma cytowane na wstępie powiedzenie Forda? W każdym z przywołanych przykładów sekretem sukcesu była umiejętność spojrzenia na swoją działalność oczyma... innych. Uwzględnienie w mechanizmach zarządzania perspektywy, z której na placówkę medyczną czy inny rodzaj działalności medycznej patrzą pacjenci. Nie wszystkim i nie zawsze to się udaje. Ale próbować warto.

*Redakcja*

